

Stanisław Makowski

Juliusz Wiktor Gomulicki (1909-2006)

Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza 41, 129-132

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRONIKA ŻAŁOBNA

Stanisław Makowski

JULIUSZ WIKTOR GOMULICKI
1909–2006



Rzadko się zdarza, aby wybitny pisarz stał się świadkiem i współtwórcą kultury całego stulecia oraz żywym łącznikiem między kilkoma okresami literatury. Współcześnie udało się to szczęśliwie jedynie Juliuszowi Wiktorowi Gomulickiemu, który przyszedł na świat 17 października 1909 roku, a spędziwszy w zasadzie całe życie w Warszawie, odszedł spośród nas 8 lipca 2006 roku. Jemu bowiem dane było znać osobiście jeszcze niektórych twórców okresu Młodej Polski, rozmawiać o Norwidzie z Miriamem, a dzięki osobie i piarstwu ojca, Wiktora Gomulickiego (1848–1919), dziedziczyć bezpośrednio „opozycyjny wobec Asnyka i Konopnickiej” – jak to określił w jednym z wywiadów – dorobek literacki XIX wieku.

Juliusz Wiktor Gomulicki był genialnym samoukiem. Formalnie studiował prawo na Uniwersytecie Warszawskim. Interesował się także historią, psychologią, socjologią oraz innymi dziedzinami humanistyki. Żadnych jednakże mistrzów nie miał i żadnej ze wspomnianych dyscyplin się nie poświęcił. Traktował je bowiem jako nauki pomocnicze, przydatne do wszechstronnego oglądu twórczości literackiej, która stała się głównym przedmiotem jego pisarskich zainteresowań. Z natury bowiem był pisarzem i poetą, ale takim, który unikając fikcji literackich, skupiał się najchętniej na biografii i dziełach autentycznych twórców literatury i malarstwa.

Szczególnie interesowała Go literatura XVIII i XIX wieku, a zwłaszcza twórczość Cypriana Norwida oraz historyczne i kulturowe dzieje Warszawy. Jego zaś atrakcyjność pisarska polegała między innymi na tym, że w swoich dociekaniach preferował z reguły „to, co «czarne», a także zagadkowe, tajemnicze, źle zrozumiane albo niesłusznie lekceważone i zapomniane” (*Aleje czarów...*, s. 329).

Gomulicki odczytywał zatem i emendował nieczytelne rękopisy, ustalał autorstwo anonimowych lub mylnie atrybuowanych utworów – zwłaszcza w obrębie twórczości Naruszewicza, Trembeckiego, Węgierskiego, Jasińskiego, ale także Norwida, Mickiewicza i Słowackiego. Często w swej pracy pisarskiej koncentrował się na dokumentach historycznych i parahistorycznych dotyczących dziejów oraz kultury Warszawy i Mazowsza. Wyzyskując je pisarsko, zabłysnął jako mistrz krótkich form prozatorskich o charakterze eseistycznym, pisanych językiem „giętkim”, przejrzystym, zindywidualizowanym, a patrząc z perspektywy dzisiejszej – wzorcowym.

Przyswajał także kulturze polskiej obce utwory literackie, tłumacząc wielu niebanalnych, a mało znanych u nas poetów i pisarzy, jak: Wiliam Blake, Walter S. Landor, Lewis Carroll, Aloysius Bertrand, Artur Rimbaud, Gérard de Nerval, Umberto Saba, Sandor Petöfi, Wasyl Żukowski. W zręcznych przekładach wierszem najpełniej ujawniał swój talent poetycki, który potwierdzają również jego utwory oryginalne.

Związany najściślej z kulturą książki i słowa pisanego, brał żywy udział w życiu naukowym i literackim ostatniego półwiecza; polemizował z najwyższymi autorytetami z dziedziny historii i historii literatury, prostował rozmaite omyłki, demaskował świadome fałszerstwa (między innymi rzekome listy Chopina do Delfiny Potockiej), udzielał różnego typu konsultacji, podejmował się historyczno-literackich ekspertyz. Co pewien czas (1957–1960, 1973–1974, 1983) prowadził na Uniwersytecie Warszawskim wykłady i konwersatoria, na których prezentował rezultaty swoich odkryć i przemyśleń z zakresu literatury wieku XVIII oraz twórczości Norwida. W połowie lat osiemdziesiątych rezydował często przy stoliku kawiarnianym w warszawskim Domu Literatury i był do dyspozycji zwłaszcza

tych, którzy zechcieli przyjść do niego z różnymi zagadkami tekstologicznymi, biograficznymi lub historycznymi. Był prawdziwą Omniscjencją! Swobodnie zabierał głos na wszystkie tematy związane z literaturą i dziejami Warszawy. Jego szkice i eseje publikowane w czasopismach wzbudzały nieustanny podziw i zazdrość specjalistów, bo tylko oni orientowali się, ile nauka i kultura polska zawdzięczają twórczości JWG w zakresie edytorstwa, filologicznych rozstrzygnięć i literackich interpretacji, a także Jego umiejętności przywracania społeczeństwu różnych twórców niezauważonych lub zapomnianych. Wystarczy przykładowo wspomnieć, że to właśnie dzięki różnorodnym pracom Gomulickiego rzekomo „trudny” i „ciemny” Norwid wszedł do programów i podręczników szkolnych, by tą drogą trafić wreszcie na stałe do świadomości narodowej. Bibliografia opublikowanych prac Juliusza Wiktora Gomulickiego, zamieszczona w słowniku *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury*, w tomie trzecim (Warszawa 1994), z trudem mieści się na sześciu stronach drobnego druku. Informuje ona o ogromnej rozpiętości tematycznej Jego pisarstwa oraz o niezwyklej możliwościach i właściwościach Jego warsztatu.

Gomulicki z reguły nie wiązał się etatowo na dłużej z żadną instytucją. Zbyt bowiem cenił sobie wolność i niezależność. W wieku działań zespołowych (zwłaszcza w nauce) okazał się jednym z największych indywidualistów. Nie był wszakże anachoretą! Należał do wielu stowarzyszeń twórczych i naukowych, w których pełnił niejednokrotnie wysokie funkcje, wygłaszał prelekcje lub przygotowywał scenariusze wystaw poświęconych literaturze, książce i Warszawie. Od 1945 roku należał więc do Związku Zawodowego Literatów Polskich (od 1949 ZLP), od 1946 – do Stowarzyszenia ZAIKS i Towarzystwa Bibliofilów Polskich, od 1949 był członkiem Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. W roku 1957 wspólnie z innymi bibliofilami założył Towarzystwo Przyjaciół Książki (od roku 1989 był jego członkiem honorowym). Od 1979 roku należał do Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, od 1971 – do PEN Clubu, a od 9 kwietnia 1951 – do Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, które na Zjeździe Delegatów w Płocku w roku 1980 nadało mu tytuł Członka Honorowego, zaś 20 października 1999 roku, w związku z 90. rocznicą urodzin, wspólnie z Wydziałem Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, uczciło Go uroczystym sympozjum. O osobowości i dokonaniach Juliusza Wiktora Gomulickiego mówili wówczas profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego oraz Instytutu Badań Literackich PAN: Zofia Stefanowska, Ryszard Matuszewski i Janusz Maciejewski. Sam Jubilat, jak zwykle z werwą i zaangażowaniem, odsłaniał co ciekawsze fragmenty dziejów swoich dociekań naukowych i tajniki swego pisarstwa (zob. „Rocznik TLiAM” XXXIX/1999, tamże okolicznościowa fotografia).

Na osiemdziesiąte urodziny Biblioteka Narodowa uczciła Go wystawą: „Juliusz Wiktor Gomulicki – pisarz, edytor, bibliofil”. Kilka lat wcześniej (1971) otrzymał tytuł Homo Varsoviensis. Natomiast w uznaniu Jego dokonań badawczych i pisarskich Uniwersytet Wrocławski nadał Mu w dniu 19 maja 1983 roku tytuł doktora honoris causa. Przyznanej mu przez Radę Warszawy w roku 1994 godności Honorowego Obywatela stolicy nie przyjął, protestując w ten sposób przeciwko odmówieniu tejże godności (ze względów politycznych) zasłużonemu architektowi i urbanście, prof. Zygmuntowi Skibniewskiemu. Pośmiertnie JWG został odznaczony przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis”.

Twórczość Juliusza Wiktora Gomulickiego jedynie częściowo doczekała się edycji książkowych. W 1981 roku w Państwowym Instytucie Wydawniczym, który wcześniej opublikował nieocenione *Pisma wszystkie* Cypriana Norwida w opracowaniu JWG, ukazał się także opasły tom Jego szkiców, wspomnień i przekładów zatytułowany *Zygzakiem*. Dwadzieścia lat później czytelnicy otrzymali *Aleje czarów. Spacerzy, sylwety, zagadki i zwierzenia literackie*, wydane przez DiG (Warszawa 2000), a w 2005 roku – *Warszawę wieloraką 1749–1944. Studia, szkice, sylwety*, książkę przygotowaną przez Romana Nowoszewskiego, a wydaną przez Muzeum Historyczne Miasta Stołecznego Warszawy.

Książki te nie obejmują całego dorobku pisarskiego JWG. Choćby więc z tego względu trudno jest już dziś formułować oceny syntetyzujące, czy też kusić się o określenie skali i wagi Jego osiągnięć badawczych i literackich. Najpierw trzeba będzie zebrać w formie książkowej prace rozproszone i inedita oraz prace opublikowane pod pseudonimami i kryptonimami, a następnie przebadać je pod kątem tematycznym i gatunkowym. Dopiero więc za pewien czas jakaś książka zbiorowa, przynosząca wieloaspektowy ogląd dorobku Juliusza Wiktora Gomulickiego, pozwoli zorientować się, na czym polegał fenomen twórczy tego niepowtarzalnego i wielorakiego eksploratora literatury oraz oryginalnego, osobnego pisarza.